

TADEUSZ MILEWSKI

STOWARZYSZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE "OGNIWO" W ŁUKOWIE W LATACH 1918-1939

WSTĘP

Niniejsze opracowanie jest próbą przedstawienia działalności stowarzyszenia kulturalno-oświatowego "Ogniwo" w Łukowie w okresie od 1918 do 1939 r. Inspiracje do podjęcia tematu stanowiły: z jednej strony zasługi stowarzyszenia dla miasta, owocujące przez długie lata, zaś z drugiej – dotychczasowy brak syntezy w tym zakresie.

Przeszło 700-letnie dzieje Łukowa, zawierające wiele ciekawych elementów, znalazły odbicie w różnych pracach takich autorów, jak: Teofila Rybki, Stanisława Łotockiego, Jana Stanisława Majewskiego, zaś w okresie po II wojnie światowej – w materiałach sesji naukowej zorganizowanej w Łukowie w 1958 r., w opracowaniu dziejów Łukowa przez mgr mgr Ryszarda Orłowskiego i Józefa Szaflika. Ponadto sprawami regionu i samego miasta zajmowano się niejednokrotnie w publikacjach prasowych.

Sprawy kultury w Łukowie były do końca lat siedemdziesiątych traktowane w publikacjach ogólnie. M. in. warto w tym miejscu wspomnieć dwie prace, zawierające wzmianki o "Ogniwie": pierwsza z nich, Marka Mojskiego, *Łuków w latach 1918-1939*, zajmuje się tą sprawą fragmentarycznie w jednym tylko rozdziale poświęconym dziedzinie życia kulturalnego miasta; druga zaś praca – Jolanty Strzałek *Życie kulturalne Łukowa w latach 1918-1978* – jakkolwiek zawiera więcej materiału, to jednak nie w formie pozwalającej na poznanie stowarzyszenia "Ogniwo", możliwe przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych źródeł (co zresztą wykroczyłoby poza ramy tejże pracy).

Zajmując się sygnalizowanym tematem, związanym z moją długoletnią pracą w dziedzinie kultury, poszukiwałem odpowiednich materiałów źródłowych: na terenie Łukowa – w Bibliotece Miejskiej, Muzeum Regionalnym oraz w Archiwum (byłym Powiatowym, potem Rejonowym) w Radzynie Podlaskim, zaś na terenie Lublina – w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, w Bibliotece im. H. Łopacińskiego oraz Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

W efekcie tych poszukiwań najwięcej materiałów zebrałem w bibliotece łukowskiej (roczniki i pojedyncze numery prasy lokalnej z lat 1916-1939, zdjęcia, za-

proszenia, programy, karnety dot. imprez "Ogniwa" oraz liczne wzmianki w prasie pozalokalnej w zbiorze "Łukowianów"), szereg materiałów uzyskałem w muzeum, m.in. pamiętnik Stanisława Lewickiego¹, sprawozdania Łukowskiej Rady Powiatowej z lat 1916-1918², z "Gazety Urzędowej Wydziału Pow. Sejmiku Łukowskiego 1919-1925"³. W bibliotekach pozalukowskich nie spotkałem materiałów rozszerzających zasób informacji uzyskanych na miejscu. W Archiwum Rejonowym w Radzynie Podlaskim nie znalazłem żadnych materiałów, natomiast w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie napotkałem ciekawe źródła w postaci korespondencji zarządu "Ogniwa" z władzami lokalnymi, władz lokalnych z władzami wojewódzkimi w sprawach dotyczących zwłaszcza okoliczności prawnego uznania stowarzyszenia, zatwierdzenia jego statutu, jak też składów zarządu w niektórych okresach.

Część materiałów dotyczących "Ogniwa" znalazła się w zbiorach własnych autora niniejszej pracy.

Ze względu na zasadniczą kwestię, jaką stanowił brak najcenniejszego źródła: archiwum "Ogniwa", które spłonęło w mieszkaniu ostatniego prezesa Stowarzyszenia, dra med. Michała Studzińskiego w lipcu 1944 r., oraz na fragmentaryczność materiałów z ostatnich lat przedwojennych, zaszła konieczność uzupełnienia informacji relacjami żyjących dawnych działaczy "Ogniwa". Dokonałem tego za pomocą ankiety według własnego projektu, przeprowadzonej wśród osób znanych mi bezpośrednio⁴.

Tego rodzaju badania nasuwały trudności, wynikające z faktu prawie niemożliwego ustalenia po tylu latach pewnych zdarzeń, jak również z ewentualnych zniekształceń przy odtwarzaniu w pamięci odległych momentów. Jakkolwiek w wyniku tych badań nie uzyskano jakichś rewelacyjnych szczegółów, to jednak wypowiedzi pozwoliły na uzupełnienie, podbudowanie bądź sprostowanie pewnych danych.

Po dokładniejszej analizie wszystkich uzyskanych materiałów, przy uwzględnieniu wszelkich możliwych odcieni ich wiarygodności, okazało się możliwe ujęcie całości opracowania tematu w czterech rozdziałach omawiających zasadnicze zagadnienia.

Rozdział pierwszy traktuje o genezie i powstaniu stowarzyszenia "Ogniwo", podając krótką charakterystykę środowiska, wymieniając inicjatywy oraz organizacje prekursorskie. Drugi rozdział zajmuje się strukturą organizacyjną stowarzyszenia, z położeniem akcentu na niektóre istotne – zdaniem autora – fragmenty statutu oraz zamieszczając nieco komentarzy na temat stosowania w praktyce zasad w nim ujętych. Treścią najobszerniejszego trzeciego rozdziału jest przedstawienie różnych prze-

¹ S. L e w i c k i. *Pamiętnik od r. 1897 do r. 1908 jako przyczynek do historii odrodzenia Polski*.

² Łukowska Rada Powiatowa i Rady Gminne powiatu łukowskiego (dalej: Łuk. Rada Pow.).

³ "Gazeta Urzędowa Wydziału Powiatowego Sejmiku Łukowskiego" (dalej: "Gaz. Urz. Wydz. Pow.").

⁴ Ankieta *Moje wspomnienia o łukowskim "Ogniwie"*.

jawów działalności Stowarzyszenia, z uwzględnieniem wszelkich uwarunkowań środowiskowych. Czwarty rozdział ukazuje oddźwięk działalności stowarzyszenia "Ogniwo" w opiniach współczesnych, wyrażanych na łamach prasy miejscowej i pozamiejscowej.

I. GENEZA I POWSTANIE "OGNIWA"

Charakterystyka miasta i środowiska

W okresie odnoszącym się bezpośrednio do omawianego zagadnienia, to jest u schyłku XIX i na początku XX wieku, Łuków należał w ramach zaboru rosyjskiego do ówczesnej gubernii siedleckiej. Był miastem niewielkim, ale stopniowo rozwijającym się. Ludność miasta liczyła w roku 1884 – 5000, w roku 1902 – 8300, w roku 1912 – 12777, zaś w roku 1914 – 13332 osoby⁵.

Przekrój społeczny w roku 1912 przedstawiał się następująco: 11061 mieszczan, 1298 włościan, 418 innych; pod względem zaś narodowościowym Polacy stanowili mniejszość w liczbie 3752 osób, Żydów było 8173, Rosjan 770, Niemców 82⁶.

Taki układ powodowało niekorzystne położenie pod względem politycznym, gospodarczym i społeczno-kulturalnym. Urzędy były skupione przeważnie w rękach Rosjan, większość drobnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych także była niepolaska. Utrzymanie i rozwój żywiołu polskiego wymagało zatem ze strony Polaków szczególnych wysiłków.

Lata po powstaniu styczniowym przyniosły silną falę represji zaborcy i wysiłków rusyfikatorskich⁷. Trzeba tu przypomnieć, że właśnie w Łukowskim powstanie najdłużej przetrwało, dlatego też władze zaborcze miały powody, aby w szczególny sposób potraktować ludność tego regionu. Między innymi znalazło to wyraz w zwiększeniu załogi wojskowej w mieście (12 krotnie!)⁸. Prześladowano młodzież za używanie języka polskiego, doprowadzając do rusyfikacji resztek łukowskiego szkolnictwa⁹.

⁵ *Z przeszłości Ziemi łukowskiej* s. 40.

⁶ J. Szaflik, R. Orłowski. *Dzieje miasta Łukowa* s. 122.

⁷ Tamże s. 113 oraz: S. Góra. *Partyzantka na Podlasiu* s. 7 nn. i S. Kieniewicz. *Powstanie Styczniowe* s. 364, 370, 481 i 719.

⁸ Szaflik, Orłowski, jw. s. 113.

⁹ J. S. Majewski. *Łuków, miasto powiatowe w województwie lubelskim* s. 26.

Inicjatywy i organizacje prekursorskie

Wysiłki zaborców w kierunku osłabienia polskiego ducha i wcielenia ziem polskich do Rosji wywoływały rosnące niezadowolenie ludności, doprowadzając do coraz powszechniejszego i owocniejszego przeciwdziałania, nawiązującego do żywych tradycji niepodległościowych i rozwoju oświaty w duchu reform przedrozbiorowych¹⁰. Szczególną uwagę zwraca tu przybierająca na sile walka o szkołę polską wyrażająca się w licznych wystąpieniach rodziców uczącej się młodzieży, jak również w działaniu samej młodzieży¹¹.

Okres rewolucji 1905 r. i bezpośrednio po niej sprzyjał rozwojowi tych działań propolskich¹².

Ważną rolę odgrywały wtedy niektóre organizacje, powstające w miarę możliwości dla pełnienia określonych zadań, mające wspólnie działać w kierunku budzenia, rozwijania uczuć narodowych, życia społecznego i kulturalno-oświatowego. Od 1894 r. istniała tutaj Straż Ogniowa, której członkowie zajmowali się m. in. działalnością kulturalną i społeczną¹³. Działała na terenie Łukowa, uczestnicząc w jego życiu kulturalnym, Polska Macierz Szkolna – w okresie od 9 IV 1906 r. do 1 XII 1907 r.¹⁴ Prezesował tej organizacji znany miejscowy działacz społeczno-oświatowy Stanisław Szałowski. Łukowianie w tym czasie przejawiali duży zapał dla sprawy szkół PMS, wykazując się ofiarnością¹⁵. Zachowane dokumenty w postaci programów przedstawień amatorskich mówią o przedsięwzięciach w dziedzinie teatru, podają informacje o wielu działaczach, którzy w latach późniejszych, już w wolnej Polsce, zasłynęli w różnych akcjach¹⁶.

Wydatny udział w pracy kulturalno-oświatowej okresu "przedogniowego" miało Łukowskie Koło Ziemianek, powstałe 24 XI 1907 r. z inicjatywy doktorowej Podolskiej. Wśród form pracy koła znalazły się: ochronki dla dzieci, kursy zawodowe, biblioteka licząca w 1917 r. 1400 tomów, obsługująca przeszło 500 "abonentów", która potem znalazła się pod egidą "Ogniwa"¹⁷.

¹⁰ Szaflik, Orłowski, jw. s. 136.

¹¹ Lewicki, jw. s. 103.

¹² Szaflik, Orłowski, jw. s. 124.

¹³ "Gazeta Łukowska" (dalej: "G. Łuk.") 1924 nr 1 s. 5.

¹⁴ Lewicki, jw. s. 102 oraz J. Stemler. *Polska Macierz Szkolna – szkic historyczno-sprawozdawczy dwudziestolecia działalności 1905-1925* s. 4-5, 34, 39-40.

¹⁵ Lewicki, jw. s. 102.

¹⁶ Ze zbiorów własnych (dalej: zb. wł.).

¹⁷ "Głos Ziemi Łukowskiej" (dalej: "Głos Z. Łuk.") styczeń 1918 s. 8.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że w tym okresie działało także towarzystwo "Czytaj", mieszczące się przy ulicy Kryńskiej, pozostające pod wpływami grupy nauczycieli. W jego ramach powstało Koło Niepodległościowe Nauczycielskie, prowadzące konspiracyjnie propagandę idei wolnościowych¹⁸.

Czas, okoliczności powstania "Ogniwa" i jego rola w mieście

Zbliżając się do momentu, gdy będzie już można mówić o bezpośrednich poprzednikach "Ogniwa" należy zaznaczyć, że najstarszą wzmiankę dotyczącą placówki społeczno-kulturalnej w Łukowie znajdujemy pod datą 1882 r. Wtedy to wydany został w Warszawie, w drukarni F. Krokoszyńskiej *Ustav łukowskago obščestwennego sobranija w gorode Łukove siedleckoj guberniji* – Statut Klubu Towarzyskiego w mieście Łukowie siedleckiej gubernii¹⁹. Prawdopodobnie do tej placówki odnosi się wzmianka z 1924 r. zamieszczona w jednodniówce "Ogniwo Łukowskie", mówiąca o niezbyt chlubnej roli tego Klubu w życiu miasta²⁰.

Wybuch wojny w 1914 r. na krótko przyhamował życie społeczno-kulturalne w Łukowie. Rozwój wydarzeń niósł niepełne nadzieje na odbudowę bytu państwowego, na spełnienie długoletnich marzeń o wolności. Podczas wojny uczucia patriotyczne łukowian przejawiały się w licznych wystąpieniach, m. in. w roku 1916 z okazji 125-lecia Konstytucji 3 Maja²¹.

Trzeba także uwzględnić ważną łukowską inicjatywę: "Łuków był jedynym miastem powiatowym na terenie Lubelszczyzny i tzw. Podlasia Lubelskiego [...] które już w roku 1916 zapoczątkowało wydanie własnego organu prasowego. Był nim "Pamiętnik Łukowski" – jednodniówki ukazujące się w miarę nagromadzonego materiału [...]"²².

Założycielem tego pisma był obrońca sądowy Stanisław Raczyński, później bardzo aktywny w lokalnej działalności wydawniczej. W latach 1917-1918 ukazało się kilka numerów "Głosu Ziemi Łukowskiej". Redaktorem tego pisma był m. in. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, późniejszy minister i wicepremier²³. Oba pisma odzwierciedlają ówczesne poczynania kulturalno-oświatowe w Łukowie.

W roku 1916 ujawniło się w Łukowie dążenie do utworzenia jakiegoś ośrodka naszej kultury narodowej, wobec perspektyw, jakie stwarzały bieżące wypadki. Stanisław

¹⁸ S. K r u c z e k - W i r s k i. *Z moich wspomnień*. "Rocznik Ogniska Nauczycielskiego" t. I.

¹⁹ *Ustav łukowskago obščestwennago sobranija w gorode Łukovie siedleckoj guberniji*. Warszawa 1882. Drukarnia F. Krokoszyńskiej.

²⁰ "Ogniwo Łukowskie". Jednodniówka (dalej: jedn. "Ogniwo") 1924 s. 13, a również: "Gazeta Powiatu Łukowskiego" (dalej: "G. P. Łuk.") 1930 nr 6 s. 1-2.

²¹ S z a f l i k, O r ł o w s k i, jw. s. 136.

²² Tamże s. 147-148.

²³ Tamże.

Raczyński, jako członek prężnej Łukowskiej Rady Powiatowej, miał wyznaczone zadanie zorganizowania i – w pierwszej fazie rozwoju – prowadzenia takiej placówki²⁴.

W wyniku starań, po pokonaniu różnych trudności, powstało towarzystwo "Oświata" mające na celu samokształcenie i rozwój kulturalny swych członków oraz zapewnić godziwą rozrywkę w chwilach wolnych od pracy. Towarzystwo dość szybko wyłoniło zarząd, który zajął się sprawą wynajęcia lokalu przy ulicy Stodolnej, w domu Kowalskich oraz opracowania planu pracy. Plan obejmował utworzenie biblioteki z czytelnią, nauczanie języków obcych i przedmiotów ogólnych, pogadanki popularno-naukowe oraz działalność artystyczną w dziedzinie wokalnno-muzycznej i dramatycznej²⁵.

Po początkowym okresie ożywionej pracy, z położeniem szczególnego nacisku na teatr amatorski, działalność towarzystwa osłabła, wreszcie ustala całkowicie, mimo paromiesięcznych jeszcze wysiłków²⁶.

Wkrótce Stanisławowi Raczyńskiemu zlecono wskrzeszenie tej instytucji, jednocześnie urzędnicy ówczesnej Rady Powiatowej zamierzali założyć jakiś ośrodek, który umożliwiłby im stołowanie się i spędzanie w odpowiedni sposób wolnego czasu²⁷.

Mimo podejmowania różnych prac organizacyjnych (nadano m. in. nazwę nowemu stowarzyszeniu: "Ognisko"), inicjatywa ta nie została zrealizowana.

Zbyt silnie ugruntowała się jednak idea placówki społeczno-kulturalnej, aby ludzie nią owładnięci mogli pogodzić się z takim stanem rzeczy. Czyniono kolejne starania i niemal niespodziewanie uzyskano lokal w domu Brzezińskich (budynek od lat po I wojnie światowej do dziś jest własnością parafii Podwyższenia Świętego Krzyża)²⁸. Na zebraniu organizacyjnym utworzono nowe stowarzyszenie, którego nazwa "Ogniwo" stała się łącznikiem obydwu poprzednich: zamarłej "Oświaty" i niedoszłego "Ogniska"²⁹.

Momentowi narodzin tej placówki towarzyszył pewien specyficzny małomiasteczkowy klimat, podbudowany bieżącymi wydarzeniami (okupacja niemiecka). Mianowicie część społeczeństwa miasta wyrażała obawę, iż instytucja ta stanie się miejscem i okazją do "niemoralnych postępów", więc szanujące się osoby nie powinny angażować się; ponadto posądzano działaczy stowarzyszenia o kolaboracyjne nastawienie wobec okupantów i chęć objęcia swymi wpływami pozostałych członków³⁰.

²⁴ "Pamiętnik Łukowski" (dalej: "Pam. Łuk.") 1916 nr 2 s. 5.

²⁵ Jedn. "Ogniwo" s. 3, a również: Wojew. Archiwum Państw. Lubelskie. Zespół akt *Kreisamt Łuków 1915-18* (dalej: WAPL – *Kreisamt*) sygn. 13 – *Towarzystwo Oświata w Łukowie*.

²⁶ Jedn. "Ogniwo" s. 3.

²⁷ Tamże, a również: "Pam. Łuk." nr 4 s. 7.

²⁸ Jedn. "Ogniwo" s. 4.

²⁹ Tamże.

³⁰ "G. Łuk." nr jubil. 1928 s. 25.

Zdrowy rozsądek większości stosunkowo szybko poradził sobie z rozsiewanymi pogłoskami i sprawił, że szeregi nowo powstałej placówki rosły. Duszą stowarzyszenia i podstawą jego istnienia stali się, według ówczesnej opinii, Eugeniusz Domański i Józef Czyżewicz. Głównie ich starania doprowadziły do wyposażenia sali w krzesła, scenę, zorganizowania chóru, utworzenia sekcji dramatycznej³¹.

Działalność placówki koncentrowała się na organizowaniu przedstawień, akademii, koncertów, odczytów i pogadanek. Ożywienie trwało przez rok, do czasu ustąpienia E. Domańskiego i J. Czyżewicza, później wszystko zaczęło zamierać³².

Nowy etap rozwoju stowarzyszenia nastąpił już po odzyskaniu niepodległości. Trudny początkowy okres, obejmujący powstanie i – mimo trudności – skuteczną działalność "Ogniwa", pozwala docenić rolę i znaczenie stowarzyszenia, dzięki któremu nie było luki między poczynaniami jego prekursorów i burzliwymi wydarzeniami towarzyszącymi powstaniu niepodległego państwa polskiego.

Należy jeszcze wspomnieć o prawnym aspekcie powstania "Ogniwa". Po dotarciu do odpowiednich źródeł archiwalnych możliwe było zapoznanie się z dokumentami dotyczącymi inicjatywy zwołania pierwszego zebrania organizacyjnego, wykazu członków założycieli, samej rejestracji stowarzyszenia – najpierw przez władze okupacyjne, a po roku 1918 przez władze niepodległej Polski.

W dokumentach tych są drobne rozbieżności, jeśli chodzi o datę pierwszego zebrania organizacyjnego "Ogniwa", jak również wydania dokumentu legalizacyjnego³³.

Porównując w tych dokumentach rozbieżności dat i uwzględniając informacje o działalności stowarzyszenia można ustalić, że starania o legalizację były prowadzone wraz z pracami organizacyjnymi w 2. poł. 1917 r., zaś sama legalizacja miała miejsce w styczniu roku 1918. W każdym razie stowarzyszenie "Ogniwo" było prawnie uznane tak przez władze okupacyjne, jak i przez władze polskie, gdy rozpoczynało swoją działalność w państwie niepodległym.

II. STRUKTURA ORGANIZACYJNA "OGNIWA"

Statut

Zasady organizacji i działalności stowarzyszenia zostały unormowane własnym statutem. Nie mamy danych co do czasu i okoliczności jego uchwalenia. Znane są nato-

³¹ Jedn. "Ogniwo" s. 4.

³² Tamże.

³³ WAPL – *Kreisamt* sygn. 15 – *Towarzystwo Ogniwo w Łukowie*.

miast z nielicznych źródeł – korespondencji wojewody lubelskiego ze starostą łukowskim – pewne drobne przeszkody w zarejestrowaniu statutu przez władze polskie.

Według tej korespondencji chodziło o dokonanie poprawek w sformułowaniach niektórych paragrafów, m. in. dotyczących dolnej granicy wieku osób ubiegających się o członkostwo stowarzyszenia. W statucie mówiło się o 18 latach, co wojewoda uznał za sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem określającym 21 rok życia jako moment osiągnięcia pełnoletności. Inne uwagi wojewody dotyczyły niektórych sformułowań słownych, o mniej istotnym znaczeniu³⁴.

Kwestionariusz nr 6 ze zbioru dokumentów Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego między szeregiem danych o stowarzyszeniu zawiera datę 30 IV 1923 r. jako datę rejestracji statutu³⁵.

Statut został wydrukowany jako 16-stronicowa broszurka w Drukarni Wydziału Powiatowego w Łukowie w roku 1924. Jego tekst został przedrukowany następnie w roku 1926 w "Gazecie Łukowskiej", jak podała redakcja tejże: [...] ze względu na sympatyczny objaw zainteresowania szerszego społeczeństwa działalnością stowarzyszenia³⁶.

Całość statutu zamyka się w siedmiu rozdziałach:

1. Cel i działalność stowarzyszenia;
2. Członkowie stowarzyszenia, ich prawa i obowiązki;
3. Fundusze stowarzyszenia;
4. Zarząd stowarzyszenia;
5. Zebrania ogólne stowarzyszenia;
6. Rachunkowość i komisja rewizyjna;
7. Rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia.

Ogólna liczba paragrafów we wszystkich rozdziałach wynosi 29. Niektóre z nich warto przytoczyć bądź krótko omówić dla lepszego zobrazowania pewnych zagadnień.

I tak paragraf 2 brzmi:

Stowarzyszenie jest bezpartyjnym zrzeszeniem, umożliwiającym mieszkańcom m. Łukowa i okolic podmiejskich nawiązanie stosunków kulturalno-towarzyskich. W tym celu członkom stowarzyszenia przysługuje prawo zbierania się w lokalu stowarzyszenia w celu obznajomienia się z utworami literatury, wykonywania utworów scenicznych oraz korzystania z biblioteki stowarzyszenia i pism periodycznych. W lokalu stowarzyszenia mogą być urządzone wieczory literackie i taneczne, przedstawienia sceniczne, odczyty i pogadanki z rozmaitych dziedzin wiedzy i w ogóle wszelkie gry i zabawy przez prawo nie zabronione. Stowarzyszenie utrzymuje bibliotekę i czytelnię z pismami wszelkich odcieni. Prócz tego dla wygody członków utrzymywać może za odpowiednim zezwoleniem stołownię i bufet³⁷.

³⁴ WAPL – Urząd Wojew. Lubelski. Wydział Administracyjny. Sygn. 401 – Stow. Kult.-Oświat. "Ogniwo" w Łukowie 1922-35 nr 1 (dalej: WAPL UWL WA 401).

³⁵ Tamże nr 6.

³⁶ "G. Łuk." 1926 nr 5 s. 14-16.

³⁷ Statut Stow. Kult.-Ośw. Ogniwo w Łukowie (dalej: statut) § 2 s. 2.

Statut precyzuje wyraźnie, że "Członkiem stowarzyszenia może być każdy obywatel-chrześcijanin Rzeczypospolitej [...]"³⁸.

Nowo wstępującego winno było polecać dwóch członków stowarzyszenia; kandydat składał deklarację na piśmie. Głosowanie przyjmujące było tajne. Ustalono składki członkowskie w wysokości 6 złotych rocznie, płatnych w miesięcznych ratach z góry po 50 gr. Wpisowe wynosiło 1 zł. Zarząd mógł stosować ulgi, zwalniać od składek i wpisowego. Po opłaceniu składki członek otrzymywał bilet imienny, uprawniający do wstępu na wszelkie zamknięte zebrania i zabawy stowarzyszenia. Członkom przysługiwało prawo wprowadzania gości.

Członkowie zarządu działali społecznie, nie otrzymując wynagrodzenia, z wyjątkiem, kiedy powierzane im czynności zajmowały czas stale bądź wiązały się z ponoszeniem wydatków³⁹.

Zebrania ogólne według statutu odbywały się co najmniej raz w roku, najpóźniej w kwietniu; nadzwyczajne zebranie zwołać mógł zarząd z własnej inicjatywy, na żądanie komisji rewizyjnej lub $\frac{1}{5}$ ogółu członków. Zebraniu ogólnemu przewodniczył jeden z członków stowarzyszenia wybrany specjalnie, nie będący członkiem zarządu. Uchwały zebrania ogólnego w formie protokołu zapisywano do specjalnej numerowanej księgi, podpisywało je prezydium zebrania.

Komisja rewizyjna wybierana była przez zebranie ogólne, w trzyosobowym składzie na roczną kadencję. Do jej obowiązków należało sprawdzenie ksiąg stowarzyszenia przynajmniej raz na kwartał.

Rozwiązać stowarzyszenie mogło prawomocne zebranie ogólne przy udziale przynajmniej $\frac{3}{4}$ ogółu członków, powołując w tym celu komisję likwidacyjną. W wypadku likwidacji stowarzyszenia, majątek jego winien być użyty na cele kulturalno-oświatowe miasta Łukowa⁴⁰.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiały się ważniejsze przepisy statutu "Ogniwa".

Zebrania ogólne

Analizując na podstawie dostępnych materiałów stosowanie postanowień statutu dotyczących odbywania zebrań można stwierdzić, że dbano o przestrzeganie tych zasad. Zebrania zwoływano we właściwych terminach, przeprowadzano sprawnie przy pełnym zaangażowaniu uczestników tak powołanych do pełnienia odpowiednich funkcji, jak również ogółu obecnych. Dowodem aktywności i zainteresowania bieżącymi sprawami

³⁸ Tamże § 4 s. 2.

³⁹ Tamże § 20 s. 8.

⁴⁰ Tamże § 29 s. 14-15.

może być np. fakt dość późnego kończenia zebrań po wyczerpaniu wszystkich przedłożonych na wstępie spotkania spraw⁴¹.

Wśród zagadnień, które były przedmiotem zebrań, ważną pozycję stanowiły sprawy budżetowe stowarzyszenia, praca i trudności poszczególnych sekcji, dobór odpowiednich jednostek na proponowane funkcje itp.

Podkreślano niejednokrotnie atmosferę tych zebrań, która była godna idei stowarzyszenia, zwracającego baczność tak na stronę wychowawczą, jak też na zapewnienie przyjemnych warunków rozrywki i wypoczynku.

Zarząd

Jak wspomniano wcześniej, członkowie zarządu sprawowali swe funkcje społecznie, co było szczególnie ważne, ponieważ warunki ówczesnego życia nie były lekkie.

Wybierany na dorocznym zebraniu ogólnym zarząd konstituował się na swym pierwszym posiedzeniu, na którym obsadzano poszczególne funkcje, ustalano kompetencje, określano zadania na okres dłuższy i krótszy, przydzielano również jego członkom sprawy doraźne⁴².

Zapoznając się ze składami kolejnych zarządów stowarzyszenia można stwierdzić powtarzanie się niektórych nazwisk działaczy. Nie wynikało to bynajmniej z chęci składania ciężaru pracy na czyjeś barki, lecz chodziło o powierzanie funkcji osobom doświadczonym, z inicjatywą oraz wyposażonym w to, co w "Ogniwie" bardzo ceniono, a co żyje do dzisiaj we wspomnieniach dawnych członków stowarzyszenia: umiejętność pracy z ludźmi i poważne traktowanie obowiązków.

Wypada tu wspomnieć takie osoby, jak: Marcin Bereda – wielokrotny prezes "Ogniwa", działacz społeczny z prawdziwego zdarzenia; Edmund Ludwik Prejzner – kierownik chóru i grupy instrumentalnej, nadzwyczaj taktowny wobec wszystkich, dobry fachowiec w swojej dziedzinie; Józef Woronicz-Bagieński – całą duszą oddany sprawie teatru, również wykazujący duże zalety w stosunkach z otoczeniem; Jan Stanisław Majewski – miłośnik regionu, mocno zaangażowany w sprawy prasy lokalnej; dr med. Michał Studziński także wielokrotny prezes stowarzyszenia, zamiłowany muzyk-amator (skrzypek) i wielu innych.

Wszystkie materiały dotyczące pracy zarządu stowarzyszenia "Ogniwo" pozwalają stwierdzić, że na ogół działał on sprawnie, nie dopuszczając do gromadzenia zaległych spraw.

⁴¹ "G. Łuk." 1925 nr 8 s. 2-3.

⁴² "G. Łuk." 1925 nr 10 s. 14-15.

Sekcje

Zasadnicze formy działalności stowarzyszenia skupiały się w poszczególnych sekcjach, grupujących członków według ich zainteresowań. Oczywiście, każdy miał możliwość działania w różnych sekcjach, nie tylko w jednej.

Praktyka wymagała nieraz ścisłego współdziałania różnych sekcji, np. teatralnej i muzycznej, teatralnej i chóru. Przynależność więc niektórych osób do dwu lub więcej sekcji ułatwiała to współdziałanie.

Statut stowarzyszenia określał możliwość tworzenia wewnętrznych regulaminów dla sekcji, z czego oczywiście korzystano⁴³.

III. DZIAŁALNOŚĆ "OGNIWA"

Sekcja teatralna

Wśród różnorodnych form działalności stowarzyszenia "Ogniwo" szczególne miejsce zajmował teatr amatorski. Stanowił on nie tylko przyjemną rozrywkę towarzyską, wypływającą z potrzeby społecznej. W trudnych czasach, gdy odczuwano brak przeżyć artystycznych dostarczanych przez placówki zawodowe, znajdowali się ludzie chętni do zajmowania się sztuką teatralną. Zarząd stowarzyszenia i prowadzący ten typ działalności mieli pełną świadomość oświatowej i wychowawczej roli teatru amatorskiego.

Jakkolwiek sekcja teatralna "Ogniwa" istniała i pracowała od początku jego działalności, to jednak właściwego rozmachu i znaczenia nabrała w końcu roku 1919, tj. od momentu pozyskania do współpracy zdolnego i doświadczonego fachowca w tej dziedzinie, którym był Józef Woronicz-Bagieński, kolega sceniczny Józefa Węgrzyna, związany z teatrem "Rozmaitości" w Warszawie, z Juliuszem Osterwą⁴⁴. Miał on wielki autorytet wśród działaczy ruchu amatorskiego "Ogniwa"; zaangażowany z całym zapałem w sprawy teatralne pełnił funkcję reżysera przez długi czas bezinteresownie, a w późniejszych latach otrzymywał za swą pracę skromne wynagrodzenie. J. Bagieński nie tylko prowadził bezpośrednio sekcję teatralną "Ogniwa", lecz starał się także o gościnne występy w Łukowie artystów zawodowych z teatrów warszawskich i innych. Ponadto był pionierem tego, co dzisiaj nazywa się poradnictwem dla zespołów teatralnych⁴⁵. Zajmował się mianowicie wypożyczaniem repertuaru, rekwizytów, przy-

⁴³ Statut § 21 pkt "i" s. 9.

⁴⁴ Jedn. "Ogniwo" s. 4.

⁴⁵ G Łuk." 1925 nr 12 s. 20.

borów i środków do charakteryzacji, które gromadził we własnym mieszkaniu. Z jego pomocy korzystało wiele zespołów z terenu powiatu.

Nie zachowały się materiały dotyczące działalności sekcji teatralnej w pierwszych latach, jednak z wykazu repertuaru zamieszczonego w jednodniówce "Ogniwo Łukowskie" z roku 1924 oraz w jubileuszowej "Gazecie Łukowskiej" z roku 1928 dowiadujemy się, jakie pozycje były przez sekcję opracowywane. Ogólnie można stwierdzić, że początkowo grywano pozycje z repertuaru lżejszego, premier dawano więcej, zaś w późniejszym okresie opracowywano repertuar bardziej znaczący, wymagający liczniejszej obsady, trudniejszy technicznie.

Trzeba powiedzieć parę zdań o metodach pracy sekcji teatralnej oraz o warunkach jej pracy⁴⁶.

Wyboru tematu dokonywał w zasadzie dyrektor-reżyser (takie określenie figurowało w tekstach programów przedstawień), przedkładając członkom sekcji do zaakceptowania lub ewentualnej zmiany. Po przyjęciu tekstu odczytywano go (robił to sam reżyser) osobom mającym brać udział w przedstawieniu, ze wskazaniem, kto jaką ma grać rolę. Po przepisaniu ról odbywano jedną lub kilka prób czytanych przy zwracaniu uwagi na "akcenty logiczne". Dalszy etap pracy to już na ogół codzienne próby sytuacyjne. Ogólna liczba prób była różna, uzależniał ją rodzaj sztuki, jej wielkość, stopień trudności. W sprawozdaniach sekcji wymienia się liczbę prób: od 12 do 45. Reżyser prowadził też, w miarę potrzeby, próby indywidualne z poszczególnymi aktorami.

Ze spektakli, które zapisały się bardziej w pamięci członków sekcji bądź osiągnęły większe powodzenie, warto wymienić (bez uciekania się do statystyki) następujące, uwzględniając w zasadzie chronologię ich opracowania: rok 1923 – tryptyk sceniczny *Gra Jerzego Żuławskiego*, 5-aktowy wodewil Cyryla Danielewskiego – *Nasi w Ameryce* (duże powodzenie!); rok 1924 – 3-aktowa komedia Kazimierza Wroczyńskiego *Dzieje salonu*, trzy 1-aktowe operetki, 4-aktowa sztuka według H. Sienkiewicza *Pan Wołodźjowski*, dalej 3-aktowy dramat włoski Dario Nicodemiego *Nieprzyjaciółka*; wreszcie rzecz, która przeszła wszelkie oczekiwania, wymagając przy tym wiele pracy – 3-aktowe jasełka z epizodami, *Betelem Polskie*, Lucjana Rydla. Do tej pozycji wykorzystano również część dekoracji wypożyczonych z teatrów warszawskich. Sezon 1925/1926 przyniósł szczególnie doniosłą pozycję repertuarową w postaci *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, z którego to spektaklu recenzje zamieścili poza prasą lokalną również gazety Lublina i Warszawy.

Późniejsze lata przyniosły szereg dalszych premier, lecz były one już mniej znaczące, poza farsą Ryszarda Ruszkowskiego *Wesele Fonsia* oraz J. Mõrsa *Obrona Częstochowy*, która to sztuka cieszyła się również dużym powodzeniem. Ponadto grano pozycje typu "składankowego" o charakterze wibitnie rozrywkowym.

⁴⁶ "G. Łuk." 1925 nr 8 s. 6.

Teatr "Ogniwa" osłabił swą działalność w związku z wyjazdem pod koniec lat dwudziestych reżysera J. Woronicz-Bagieńskiego. Jakkolwiek wystawiano jeszcze nieliczne pozycje, nie osiągnięto już potem takiego rozmachu, jak w latach poprzednich. Należy dodać, że poza wystawieniem sztuk we własnym opracowaniu scena "Ogniwa" gościła artystów scen warszawskich, prezentujących spektakle gościnnie, poza tym sekcja teatralna zapewniała program artystyczny podczas obchodów świąt i uroczystości okolicznościowych, jak również przy imprezach stowarzyszenia "Ogniwo", takich jak: tzw. czarne kawy itp.

Kończąc omawianie działalności sekcji teatralnej "Ogniwa", nie od rzeczy będzie posłużyć się kilkoma liczbami ilustrującymi dorobek w tej dziedzinie w okresie od początku pracy do roku 1928: w tym czasie opracowano i wystawiono 61 pozycji z polskiego repertuaru teatralnego, 5 pozycji z niemieckiego, 6 z francuskiego, 2 z włoskiego oraz po 1 pozycji z angielskiego i rosyjskiego⁴⁷.

Sekcja chóralska i instrumentalna

Podobnie jak w wypadku sekcji teatralnej również w dziedzinie wokalnno-muzycznej nie mamy zbyt wielu danych z początkowego okresu istnienia tych sekcji. Wiadomo jedynie, że zespół chóralski działał niemal równolegle z teatrem, był prowadzony niedługo przez emerytowanego organistę Stanisława Jarkowskiego.

Od końca roku 1922, gdy kierownictwo chóru objął doskonały fachowiec, organista parafii pod wezwaniem Podwyższenia Świętego Krzyża w Łukowie, Edmund Ludwik Prejzner, chór "Ogniwa" rozpoczął okres świetnego rozwoju.

Skład zespołu nie był stały, jego płynność powodowała trudności w normalnym funkcjonowaniu. Rzetelność jednak kierownika oraz zapał i umiłowanie śpiewu większości członków zespołu pozwalały pokonywać te przeszkody, przynosząc dobre efekty tak w dziedzinie doboru repertuaru, jak i wysokiego poziomu jego opracowania.

Roczne sprawozdania sekcji chóralskiej i zespołu muzycznego, składane na ogólnych zebraniach członków "Ogniwa" orientują w warunkach pracy i osiągnięciach tych komórek stowarzyszenia.

Chór liczył przeciętnie ok. 30 osób podzielonych na 4 głosy: sopran, alty, tenory i basy. Próby przeprowadzano przeważnie dwa razy w tygodniu dla poszczególnych głosów i jeden raz dla wszystkich. Rocznie odbywano przeciętnie ok. 140 lekcji śpiewu, ćwicząc utwory świeckie i religijne, krótsze i dłuższe, kompozytorów polskich i obcych. Wymienić należałoby np. msze, pieśni Moniuszki, Chopina, Gounoda, a także pieśni patriotyczne, ludowe. Osobną grupę stanowiły utwory wykorzystywane przy wystawianiu sztuk przez sekcję teatralną np. *Nasi w Ameryce*, *Betleem Polskie* i in.).

⁴⁷ "G. Łuk." nr jubil. s. 8-9.

Warto wspomnieć, dla podkreślenia atmosfery koleżeństwa i więzi społecznej, o takich miłych momentach, jak parokrotne występy z okazji uroczystości ślubnych członków "Ogniwa".

Występowano dla uświetnienia rocznic państwowych, świąt kościelnych, obchodów urządzanych przez różne miejscowe organizacje społeczne, jak też podczas własnych imprez rozrywkowych.

Grupę instrumentalną stanowił początkowo tercet, złożony ze skrzypiec, wiolonczeli i pianina; z czasem przekształcił się w sekstet, pozyskując dalszych miłośników muzyki. Byli to ludzie reprezentujący dość duże umiejętności w tym zakresie, w zasadzie pracujący w swych zawodach, a których łączyła pasja uprawiania muzyki. Skład instrumentalny w okresie największego rozkwitu zespołu stanowiły: wiolonczela, troje skrzypiec, altówka oraz fortepian. W zespole tym grali: doktor medycyny, wieloletni członek zarządu "Ogniwa", jego żona (prowadziła po II wojnie światowej przez kilka lat klasę fortepianu w szkole muzycznej w Łukowie), ponadto czterech nauczycieli miejscowego gimnazjum męskiego.

Zespół ten koncertował – poza towarzyszeniem niektórym spektaklom teatru "Ogniwa" – również samodzielnie, dając przykład bardzo dobrego poziomu umiejętności muzycznych⁴⁸.

Jakkolwiek działalność chóru i grupy instrumentalnej w latach trzydziestych nieco osłabła, to jednak członkowie tych zespołów byli zawsze czynni, czy to w ramach chórów kościelnych obydwu parafii łukowskich, czy też występując w mniejszych grupkach na innym terenie, przy innych okazjach, nie związanych bezpośrednio z działalnością "Ogniwa".

Przedwczesna śmierć 53-letniego chórmistrza Edmunda Prejznera w roku 1935 nie pozwoliła podtrzymać i rozwijać dalej pracy chóru "Ogniwa", który już potem nie odrodził się; podobny los spotkał zespół instrumentalny⁴⁹.

Sekcja oświatowa

Bardzo ważnym nurtem działalności "Ogniwa" – obok teatru, śpiewu i muzyki – stały się różne formy oświatowe, które przetrwały dłużej od tamtych, niemal do ostatnich chwil przed wybuchem II wojny światowej.

Działalność oświatową podjęto z myślą o poruszaniu spraw, interesujących różne grupy środowiska. Prelegenci rekrutowali się z różnych kręgów, nie tylko miejscowych.

⁴⁸ Tamże, a również: "Podlasie 1934 nr 8 s. 3.

⁴⁹ "Podlasie" 1935 nr 40 s. 3-4.

Różnym powodzeniem cieszyły się poszczególne formy pracy oświatowej: nie zawsze dopisywała frekwencja, ale były też spotkania zaskakujące tak organizatorów, jak i prelegentów: zainteresowanie tematyką, żywe zaangażowanie w dyskusji.

Nadmienić trzeba, że niemal wszystkie imprezy oświatowe miały charakter odpłatny. Tym bardziej więc mógł cieszyć większy udział społeczeństwa w odczytach, prelekcjach czy spotkaniach.

Ciekawe jest np. określenie przeciętnej liczby słuchaczy, posługując się choćby sprawozdaniem, jednym z wielu, obejmującym okres od połowy września 1924 r. do połowy marca roku 1925. Odbyło się wtedy sześć odczytów z udziałem 775 osób, co daje liczbę przeciętną 129. Trudno dzisiaj osiągnąć taką liczbę na jakiejś imprezie oświatowej, gdzie wstęp jest przecież bezpłatny. Przy przeglądaniu sprawozdań "Ogniwa" z pracy oświatowej można stwierdzić, że liczba uczestników wahała się od 35 do 260 osób⁵⁰.

Pośród tematów odczytów i prelekcji wymienić można następujące: *Kobieta w rozważaniu myślicieli*, *O pracy i etyce*, *Budowa wszechświata*, *O pokojowej hodowli roślin*, *Prawda o reformie rolnej za granicą i w Polsce* – i wiele, wiele innych. Jak widać z podanych przykładów, tematyka bywała różnorodna, przystępność też rozmaita; dbano o zaspokojenie zainteresowań popularnych, jak też i bardziej "hermetycznych".

Prelegentami byli, jak wspomniano, różni specjaliści i znawcy przedmiotów. Dużym powodzeniem cieszyły się prelekcje ks. dra Józefa Opielki z Siedlec, ks. Józefa Makni – prefekta z Łukowa, nauczycieli szkół miejscowych oraz zapraszanych gości z Warszawy i innych miast. Często dla ilustracji pogadank postępowano się przezroczami.

Nie zaniedbywano tematyki historycznej, rocznicowej; należy także wspomnieć o opracowywaniu tzw. słowa wstępnego z okazji różnych uroczystości, co też należało do sfery działalności oświatowej.

Ważnym wydarzeniem w życiu oświatowym Łukowa były pogadanki prof. Uniwersytetu Wileńskiego, filozofa Wincentego Lutosławskiego, wygłoszone w ciągu dwóch dni września 1926 r. Jedną ze swych książek, *Rozwój potęgi woli*, dedykował profesor Lutosławski stowarzyszeniu "Ogniwo"⁵¹.

Trudno wymienić wszystkie znane i wygłoszone tytuły prelekcji w "Ogniwie", gdyż dotyczyły one tak różnych dziedzin i tak różnym cieszyły się odzewem, że praktycznie warto byłoby je wszystkie zarejestrować. Wspomnieć jeszcze można, iż do Łukowa przyjeżdżał z prelekcjami również gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

⁵⁰ "G Łuk." 1925 nr 8 s. 7-8.

⁵¹ Zb. wł.

Wśród form pracy oświatowej "Ogniwa" wymienić też należy wieczory dyskusyjne, na których panowała nieraz bardzo ożywiona atmosfera, lecz zawsze odbywały się one w nastroju koleżeństwa i życzliwości⁵².

Inne sekcje

Ciekawą dziedzinę w pracy stowarzyszenia "Ogniwo" stanowiły zajęcia o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Sprawie utworzenia takiej sekcji sporo uwagi poświęcał zarząd "Ogniwa", doceniający znaczenie sportu. Pracami organizacyjnymi sekcji zajmował się m. in. Aleksander Tomankiewicz, pracownik referatu architektury starostwa Łukowskiego.

Nawiązano kontakt z polską sekcją YMCA w Warszawie w celu zapewnienia zakupu sprzętu sportowego, otrzymywania prelegentów dla popularyzacji sportu oraz uzyskania możliwości dokształcania instruktorów poszczególnych dyscyplin. Zapewniono też sobie życzliwą współpracę dyrekcji gimnazjum męskiego, co umożliwiło korzystanie ze sprzętu gimnastycznego szkoły i z boiska.

Sekcja sportowa powstała w grudniu 1924 r. jako najmłodsza sekcja "Ogniwa"⁵³. W ramach statutu otrzymała własny regulamin wewnętrzny. Obejmowała 7 podsekcji, a mianowicie: lekkoatletyczną, piłki nożnej, bokserską, szermierczą, taneczną, fotograficzną i tenisową.

Sprawozdanie z roku 1925 wymienia ogólną liczbę członków sekcji – 30 osób, z tym że niektóre z nich działały w kilku różnych podsekcjach. Poszczególne podsekcje odbywały swoje zajęcia z różną intensywnością. Sekcja sportowa "Ogniwa" dorobiła się niedługo sporego inwentarza w postaci: piłki nożnej, butów piłkarskich, dysków, sprzętu szermierczego, rękawic bokserskich, pewnej liczby książek fachowych przydatnych w każdej sekcji oraz czasopism⁵⁴.

W latach późniejszych stowarzyszenie zajęło się także sprawą turystyki i krajoznawstwa, organizując dla ogółu członków wycieczki, m. in. do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową w roku 1929, na obchody Święta Morza do Gdyni (kontaktowano się wtedy z sympatykiem "Ogniwa" min. Eugeniuszem Kwiatkowskim), do Warszawy na niektóre spektakle teatralne⁵⁵.

⁵² Ankieta nr 3 i nr 5.

⁵³ "G. Łuk." 1925 nr 2 s. 9 i 18-19; 1925 nr 8 s. 12-16.

⁵⁴ "G. Łuk." 1925 nr 9 s. 19.

⁵⁵ Ankieta nr 5.

Biblioteka

W stowarzyszeniu doceniano rolę i znaczenie dobrej książki, jako źródła wiedzy, rozrywki, wzorów postaw itp. Myśl o założeniu odpowiedniej biblioteki, zasobnej, dostępnej nie tylko dla członków stowarzyszenia, kielkowała w rozmowach prywatnych i na zebraniach. Na jednym z takich zebrań został wreszcie sformułowany wyraźny postulat jak najszybszego uruchomienia biblioteki⁵⁶. Istniał już pewien jej załazek w postaci zbiorku pozycji scenicznych i pewnej liczby książek beletrystycznych; postanowiono dokupić dzieła takich pisarzy, jak: Żeromski, Reymont, Prus, Rodziewiczówna, Zapolska i innych.

Czyniono starania o pozyskanie księgozbioru będącego w stadium likwidacji Łukowskiego Koła Ziemianek, w wyniku czego przewodnicząca Koła, doktorowa Stefania Chącińska powiadomiła zarząd "Ogniwa" o decyzji przekazania książek stowarzyszeniu. Pertraktowano również z paroma osobami w sprawie przejęcia paru tysięcy książek po zmarłym sędzim Antonim Dąbrowskim.

Wobec braku pomocy z zewnątrz, apelowano na łamach prasy lokalnej o popieranie biblioteki poprzez powszechniejsze ofiarowywanie książek. Jako przykład podawano jednocześnie ofiarność członków "Ogniwa" p.p.: Majewskiego, Bagieńskiego, Kraszewskiej, Dobrzyńskiej, Zachoszczówny, Samulika, Kielana i Beredy, którzy łącznie przekazali bibliotece ok. 500 tomów⁵⁷.

Niezbędne dla rozwoju biblioteki stało się urządzenie odpowiedniego pomieszczenia, które wynajęto w oficynie nieruchomości Lücków i po remoncie zaadaptowano do nowych funkcji. Starano się również o zapewnienie personelu etatowego dla biblioteki. Po uporządkowaniu tych wszystkich spraw biblioteka rozpoczęła działalność. W dni powszednie była otwarta w godz. 11-13 oraz 15-20, zaś w niedziele i święta w godz. 12-15. Opłaty wynosiły: kaucja 2 złote, abonament miesięczny 75 groszy (dla młodzieży 50 gr)⁵⁸.

W jubileuszowym roku 1928 księgozbiór liczył: w dziale nauk matematyczno-przyrodniczych – 275 tomów, w dziale nauk humanistycznych – 917 tomów, w dziale beletrystyki – 2735 tomów, w dziale dla młodzieży – 436 tomów, w dziale ogólnym – obejmującym encyklopedie, słowniki, podręczniki itp. – 50 tomów, co daje łącznie 4413 tomów. Czytelników zarejestrowano wówczas 240, z czego połowę stanowiła młodzież. Nie jest to zbyt dużo, lecz trzeba mieć na uwadze krótki okres działania biblioteki po pokonaniu rozlicznych trudności organizacyjnych i technicznych⁵⁹.

⁵⁶ "G. Łuk." 1925 nr 5 s. 14.

⁵⁷ "G. Łuk." 1926 nr 2 s. 19.

⁵⁸ "G. Łuk." 1926 nr 8 s. 9.

⁵⁹ "G. Łuk." nr jubil. s. 9-10, a również: *50-lecie Biblioteki w Łukowie* s. 6.

Pewną konkurencją dla biblioteki "Ogniwa" stanowiła biblioteka żydowska posiadająca liczny księgozbiór w języku polskim, składający się z mało wartościowych pozycji, ale czytanych chętnie przez młodzież. Jeden z miejscowych księży apelował w prasie lokalnej w roku 1930 do rodziców o zwiększenie wpływu na młodzież w kierunku korzystania z biblioteki polskiej i odciąganie od wypożyczalni żydowskiej⁶⁰.

W roku 1934 działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łukowie weszli w kontakt z zarządem "Ogniwa" w sprawie utworzenia biblioteki powiatowej, dla której to idei zarząd stowarzyszenia wyraził poparcie, zgadzając się na przekazanie mającej powstać nowej placówce księgozbioru "Ogniwa"⁶¹.

Działalność wydawnicza

Wspomniano już poprzednio o inicjatywach wydawania prasy lokalnej w Łukowie. Parokrotnie czynione próby przynosiły nikle efekty⁶².

Wydawanie czasopisma, poza zdolnymi i chętnymi jednostkami, mogącymi podjąć trudy pracy redakcyjno-administracyjnej, wymagało nakładu kosztów związanych z drukiem, zapewnienia papieru itp. Dopiero podjęcie tej inicjatywy przez stowarzyszenie "Ogniwo" mogło stworzyć bardziej konkretne warunki w tej mierze. Oczywiście, do realizacji tego dzieła przystąpili w ramach stowarzyszenia ci ludzie, którzy poprzednio zajmowali się tą sprawą niejako na własną rękę, teraz zaś, mając do dyspozycji pewne środki materialno-techniczne i poparcie instytucji, mogli wykorzystać swoje bogate doświadczenia⁶³.

Staraniem pioniera w tej dziedzinie, obrońcy sądowego Stanisława Raczyńskiego, rozpoczęto wydawanie pisma "Gazeta Łukowska", pomyślanego początkowo jako jednodniówka mająca ukazywać się w miarę nagromadzonego materiału, bez wiązania się terminami. Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1924 r. W stopce redakcyjnej figurowało jako wydawca – stowarzyszenie "Ogniwo", jako redaktor – Stanisław Raczyński.

"Gazeta Łukowska" spełniała dwie bardzo ważne funkcje: po pierwsze – jako jedynne pismo lokalne zamieszczała materiały dotyczące spraw miasta i całego regionu, przynosząc również informacje z dalszych stron w zamieszczanych korespondencjach ludzi chętnych do współpracy oraz podając cytaty z czasopism innych regionów oraz ogólnopolskich; po drugie – była organem "Ogniwa", bogato dokumentując życie i

⁶⁰ "G. P. Łuk." 1930 nr 4 s. 16.

⁶¹ "Podlasie" 1934 nr 8 s. 3.

⁶² S z a f l i k, O r l o w s k i, jw. s. 147-148.

⁶³ "G. Łuk." 1924 nr 1 s. 3.

działalność stowarzyszenia przy pomocy wzmianek, komunikatów, artykułów, sprawozdań, zdjęć (wykonywanych doskonale przez fotografa-artystę Karola Piatczyca, również aktora-amatora).

Trzeba tu zaznaczyć, że pismo redagowane było, mimo zmian personalnych w redakcji, z obiektywizmem: zamieszczano materiały świadczące zarówno o dodatnich przejawach życia, jak też krytyczne, pisane bez zacierzwienia, nawet o sprawach dość kontrowersyjnych, ale w sposób wykazujący zaangażowanie i przekonania autorów.

Stanisław Raczyński pełnił funkcję redaktora "Gazety Łukowskiej" do lipca 1925 r. W roku 1924 ukazało się 7 numerów pisma, wychodzącego od sierpnia tegoż roku jako miesięcznik. Od 1 VII 1925 r. funkcję redaktora przejął Jan Stanisław Majewski, wieloletni korespondent i współpracownik "Gazety Łukowskiej" oraz innych pism krajowych, późniejszy autor monografii o Łukowie, Adamowie i Kocku oraz innych opracowań (m. in. o obchodach 700-lecia Łukowa)⁶⁴. Pismo uzyskało zmienioną szatę graficzną w postaci ozdobnej okładki, zmiennej w kolorze co miesiąc. W roku 1925 ukazało się pełnych 12 numerów czasopisma.

Po Janie Majewskim "Gazetę Łukowską" w kwietniu i maju 1926 r. redagował przejściowo Józef Woronicz-Bagieński, w czerwcu i lipcu miejscowy nauczyciel Józef Koziół, zaś od numeru 8 (sierpień 1926 r.) do końca ukazywania się "Gazety", tj. do wiosny 1928 r., ponownie objął funkcję redaktora Stanisław Raczyński.

W okresie ukazywania się czasopisma zbierano się w różnych gremiach "Ogniwa" w celu rozwiązywania bieżących problemów wydawniczych, zaś wszystkie zmiany i perturbacje zasadniczo nie zmieniły charakteru pisma i jego przeznaczenia: "Gazeta Łukowska" pozostawała lokalnym organem bezpartyjnym, informującym wszechstronnie i rzetelnie, dostępnym dla każdego, kto wyraził chęć współpracy.

Wspomnieć jeszcze warto, że cena egzemplarza "Gazety Łukowskiej" wynosiła 50 groszy, co właściwie nie było wielkim wydatkiem w skali miesięcznej, zaś szata graficzna i zawartość treściowa pisma w pełni usprawiedliwiały cenę prenumeraty. Przy koszcie własnym pojedynczego numeru 1,25 złotego wydawanie gazety przynosiło deficyt, jednak nie chciano ani podnosić ceny, ani też zaniechać wydawania pisma⁶⁵.

Wspomnieć trzeba, że materiały publikowane w "Gazecie Łukowskiej", poza różnego rodzaju informacjami, ogłoszeniami, kronikami, reklamami zawierały niejednokrotnie poważne artykuły problemowe, opracowania rozmaitych zagadnień, nierzadko cykliczne. Ocalałe do dziś egzemplarze czasopisma stanowią bezcenne źródło wiedzy o regionie, jego ludziach i czasach.

Dla pełniejszego zobrazowania działalności wydawniczej "Ogniwa" wspomnieć należy jeszcze o pozycjach ściśle związanych z innymi formami jego pracy. Mamy tu na myśli wydawanie programów imprez (m. in. sztuk teatralnych z podaniem obsady),

⁶⁴ "G. Łuk." 1925 nr 8 s. 1, a również: 1926 nr 3 s. 15; 1926 nr 4 s. 11.

⁶⁵ "G. Łuk." 1926 nr 8 s. 5-7.

zaproszeń, karnetów, afiszy, biletów imiennych itp. Stanowią one cenne źródła poznawcze, poza tym opracowywane nieraz bardzo estetycznie wywołują przyjemne wrażenia szatą zewnętrzną.

Bardzo ważną pozycję stanowią też liczne zdjęcia wykonywane przez wspomnianego już Karola Piatczyca. Po kilkudziesięciu latach sprawiają jeszcze dzisiaj wrażenie świeżości jako dokumenty chwil tak bardzo odległych⁶⁶. Klisze wielu tych zdjęć służyły do ilustrowania cennej monografii o Łukowie autorstwa Jana S. Majewskiego oraz do wydania przez innego wydawcę serii 12 pocztówek z widokami Łukowa i powiatu w latach przed II wojną światową⁶⁷. Ponadto zdjęcia wykonane przed laty wykorzystano przy ilustrowaniu powojennej książki o Łukowie, opracowanej przez magistrów: Józefa Szaflika i Ryszarda Orłowskiego⁶⁸.

Inne formy pracy

Poza działalnością odbywającą się zasadniczo w sekcjach "Ogniwa" lub wyodrębniającą się wyraźnie swoim charakterem (jak w wypadku biblioteki czy wydawnictwa), stowarzyszenie prowadziło szereg innych form pracy wymagających bądź to zaangażowania szerszego grona współpracowników, bądź też nie dających się ująć w stałe ramy danego zespołu. Chodzi o takie imprezy, jak: wystawy i pokazy, kiermasze, obchody, akademie, wieczornice rozrywkowe, zabawy, bale.

Spośród licznych tego typu imprez wymienić można: pierwszą w Łukowie "Wystawę sztuk pięknych", obejmującą w okresie marzec-kwiecień 1928 r. około 100 prac plastyków-amatorów miejscowych i spoza regionu; dalej – we wrześniu 1930 r. wystawę modeli latających i wystawę wyrobów ludowych z zakresu tkactwa; objazdową wystawę "Prób i wzorów przemysłu krajowego", odbywającą się pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu oraz inne.

Wśród licznych obchodów rocznic, świąt i okoliczności specjalnych, urządzanych przez "Ogniwo", wymienić można doroczne "Dni muzyczne" w dniu św. Cecylii, obchody święta niepodległości 11 Listopada, rocznicy Konstytucji 3 maja, imieniny marszałka Piłsudskiego, rocznice Powstań: Listopadowego i Styczniowego. Na wyróżnienie zasługują obchody specjalne: akademie związana z odsłonięciem pomnika łukowian-powstańców 1863 r. (22 I 1926 r.), następnie obchód "Staszicowski" w związku ze 100-leciem śmierci wielkiego Polaka patrioty; dalej – uroczyste uczczenie 4 rocznicy koronacji papieża Piusa XI (słowo wstępne wygłosił rejent Bolesław Bro-

⁶⁶ Zb. wł.

⁶⁷ "G. P. Łuk." 1929 nr 1 s. 24.

⁶⁸ Szaflik, Orłowski, jw. s. 74, 131, 134, 151.

dowski, szambelan papieski; wysłano wtedy depeszę gratulacyjną do Ojca Świętego, na którą otrzymano po 2 dniach odpowiedź⁶⁹.

Urządzano również obchody popularyzujące pewne sprawy ogólne, jak np. z okazji Tygodnia LOPP", PCK itp.

Szczególnie doniosłe znaczenie miał udział stowarzyszenia w obchodach 700-lecia Łukowa w 1933 r., kiedy to w pracach związanych z tymi obchodami nie tylko bezpośrednio uczestniczyli członkowie "Ogniwa", lecz wiele imprez obchodowych odbywało się w jego lokalu⁷⁰.

Powodzeniem cieszyły się imprezy artystyczne z udziałem solistów bądź zespołów zapraszanych, jak np. "Reduty" z Juliuszem Osterwą podczas wystawiania sztuki Żeromskiego *Uciekła mi przepióreczka*. W lokalu "Ogniwa" koncertowała także orkiestra włościańska Namysłowskiego. Niejednokrotnie występy gościnne odbywały się z towarzyszeniem miejscowych miłośników muzyki.

"Ogniwo" organizowało wiele imprez rozrywkowych dla członków stowarzyszenia, jak również dla ogółu mieszkańców. Swoisty charakter miały wieczornice z okazji np. zakończenia pracy nad daną sztuką, były również wieczorki i spotkania towarzyskie stanowiące formę pewnej satysfakcji za pracę społeczną w sekcjach. Program tych imprez obejmował tzw. czarną kawę, własne produkcje niektórych amatorów, śpiew, a zwłaszcza tańce.

Z imprez organizowanych dla całego społeczeństwa łukowskiego wspomnieć trzeba tradycyjne bale sylwestrowe, mające dobrą renomę w mieście, a urządzone z przyjemną oprawą plastyczną i różnymi atrakcjami⁷¹. Wiele miejscowych instytucji i organizacji urządzało również swoje imprezy w gościnnym lokalu "Ogniwa", przy czym nie zawsze te imprezy miały charakter kulturalno-oświatowy (np. zjazdy, konferencje). Do organizacji najczęściej korzystających z pomocy stowarzyszenia należała Ochotnicza Straż Pożarna. Inną placówką dobrze współpracującą z "Ogniwem" była sekcja muzyczno-dramatyczna "Echo" przy kole Polskiej Macierzy Szkolnej dzielnicy kolejowej Łukowa. Prowadziła ona ożywioną działalność, której różne formy były prezentowane w "Ogniwie"⁷². Bardzo często stowarzyszenie "Ogniwo" służyło pomocą dzieciom i młodzieży szkolnej z Łukowa. Dotyczyło to szkoły powszechnej nr 3 im. Marszałka J. Piłsudskiego z dzielnicy kolejowej oraz obydwu gimnazjów: żeńskiego i męskiego⁷³.

Warto wspomnieć o kontaktach z Łukowem młodzieży studiującej w szkołach wyższych. Powołane przez nią Akademickie Koło Łukowian w Warszawie urządzało w

⁶⁹ "G. Łuk." 1926 nr 4 s. 11.

⁷⁰ J. S. M a j e w s k i. *Rok jubileuszowy miasta Łukowa* s. 9, 14, 17, 47.

⁷¹ Zb. wł. (zaproszenia).

⁷² "G. Łuk." 1926 nr 2 s. 11 oraz 1926 nr 6 s. 14.

⁷³ "G. Łuk." 1926 nr 2 s. 11 oraz "G. P. Łuk" 1930 nr 2 s. 7.

"Ogniwie" wieczornice towarzyskie, bale "akademickie", z których to imprez czerpano pewne fundusze na rzecz samopomocy studenckiej⁷⁴.

Przy omawianiu imprez o charakterze kulturalno-oświatowym, odbywanych w lokalu stowarzyszenia "Ogniwo", dla porządku wspomnijmy jeszcze, że szereg obchodów, wieczornic, zabaw, balów urządziła również łukowska Organizacja Strzelecka oraz jednostki wojskowe: 35 pułk piechoty, 22 pułk piechoty, Szkoła Podchorążych Rezerwy, a także organizacja Przynależności Wojskowej. Między innymi 20 X 1929 r. na zakończenie ćwiczeń PW. odbyły się: koncert orkiestry wojskowej i zabawa taneczna dla członków PW. i zaproszonych gości, na której to imprezie był obecny gen. Władysław Sikorski⁷⁵.

Praktycznie biorąc "Ogniwo" rozporządzające jedyną w mieście salą typu widowiskowego (poza salą kina) służyło wszystkim miejscowym organizacjom i instytucjom swoim lokalem i pomocą w urządzaniu wszelkich imprez o charakterze obchodowym i rozrywkowym. Wśród instytucji goszczących nieraz w lokalu stowarzyszenia ważne miejsce zajmował Sejmik powiatowy, którego sesje odbywały się m. in. i tutaj⁷⁶.

Organizacje społeczne i polityczne również korzystały z gościnności "Ogniwa", urządzając w jego siedzibie swoje zebrania. Były to np.: Związek Ludowo-Narodowy, Oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, które urządziły m. in. spotkania społeczeństwa z posłami; odbywały się też niekiedy sesje Rady Miejskiej Łukowa. Dodać trzeba, że stowarzyszenie "Ogniwo" nie organizowało z własnej inicjatywy wieców, zebrań itp. imprez o charakterze politycznym, służąc przede wszystkim krzewieniu kultury i oświaty, zgodnie ze swym statutem. Nieliczne imprezy, jak wymienione wyżej (z wyjątkiem sesji Rady), urządzane przez inne organizacje, odbywały się tutaj, gdyż zawierały elementy związane ze sprawami kultury i oświaty (np. prelekcje, okolicznościową część artystyczną).

Tak więc działalność "Ogniwa", mimo że jego działacze mieli różne poglądy polityczne, pozbawiona była pierwiastków politycznych⁷⁷.

IV. STOWARZYSZENIE "OGNIWO" A WSPÓLCZEŚNI

Związane mocno z miastem od początku swego istnienia, "Ogniwo" spotykało się z różnorodną reakcją ze strony środowiska.

Z uwagi na wielopłaszczyznowość kontaktów z poszczególnymi kręgami tego środowiska, jego małomiasteczkową specyfikę ze wszystkimi jej skutkami, warto prześledzić,

⁷⁴ "G. Łuk." 1926 nr 2 s. 11.

⁷⁵ "G. P. Łuk." 1929 nr 10 s. 14.

⁷⁶ "Gazeta Urzędowa Wydziału Pow. Sejmiku Łukowskiego do r. 1925", a również "G. P. Łuk." 1929 nr 1 s. 19.

⁷⁷ WAPL UW. WA 401 – "Ogniwo" (informacja o przynal. part. czł.).

jak kształtowały się stosunki stowarzyszenia z lokalnymi władzami, instytucjami, organizacjami, grupami społecznymi oraz jakie echa wywoływała działalność "Ogniwa" tak na forum prasy lokalnej, jak też i zamiejscowej.

Władze powiatowe i miejskie

Jak nadmieniono w I rozdziale niniejszego opracowania, u podstaw narodzin stowarzyszenia leży: inspiracja ówczesnej Łukowskiej Rady Powiatowej oraz potrzeby i dążenia społeczeństwa⁷⁸.

W trudnych początkowych latach, w czasie i zaraz po I wojnie światowej, sprawa zapewnienia warunków egzystencji nowo powstałego stowarzyszenia nie mogła stać się jedną z ważniejszych, wobec wielu bieżących potrzeb.

Starania o lokal prowadzone przez szczególnie aktywne jednostki wymagały wiele inicjatywy i pomysłowości w szukaniu zrozumienia i poparcia u władz. Już w Polsce niepodległej (trudny okres lat 1919-1920) problem wykorzystania upatrzonego budynku, wzniesionego przez władze miejskie w latach 1903-1905 dla potrzeb kulturalnych miasta, służącego podczas wojny jako szpital wojskowy, napotkał na trudności ze strony władz powiatowych, a konkretnie – starosty Zenona Łopuskiego. Starosta pragnął mianowicie rozporządzić budynkiem według jakichś własnych koncepcji, na co nie wyraziła zgody Rada Miejska. Wreszcie na posiedzeniu Rady w grudniu 1920 r. podjęto uchwałę o wystąpieniu do władz wyższych w celu przyznania obiektu do wykorzystania zgodnie z celem, dla którego został w ogóle kiedyś wzniesiony⁷⁹.

W latach późniejszych nic już nie zakłócało użytkowania budynku przez "Ogniwo"; owszem, miejscowe władze korzystały chętnie z jego gościnnych pomieszczeń przy zaspokajaniu swoich różnorodnych potrzeb.

Instytucje i organizacje

W poprzednim rozdziale mówiliśmy o różnych formach korzystania z pomieszczeń stowarzyszenia przez rozmaite instytucje. Nie miały one własnych pomieszczeń do organizowania swoich imprez, "Ogniwo" więc służyło im pomocą, która poza pogłębieniem wzajemnych kontaktów i współpracy dawała również bardziej wymierne korzyści w postaci pewnego źródła dochodów na prowadzenie działalności stowarzy-

⁷⁸ Por. rozdz. 1 przyp. 16.

⁷⁹ "Dziennik Zarządu pow. m. Łukowa" nr 6 z 31 XII 1920 s. 4-5, a również "G. P. Łuk." 1930 nr 6 s. 1-2.

szenia⁸⁰. Szczególną formą świadczenia tego typu usług była niekiedy ich nieodpłatność, co było doceniane przez korzystające z nich instytucje⁸¹.

W dostępnych materiałach dotyczących działalności "Ogniwa" nie znajdujemy śladów jakichś większych zgrzytów, jeśli chodzi o współpracę z miejscowymi organizacjami. Dwa jedynie przypadki mówią o pewnych kontrowersjach pomiędzy stowarzyszeniem a łukowską organizacją Związku strzeleckiego i grupą nauczycieli szkół powszechnych. W pierwszej sprawie chodziło o nieporozumienie na tle wspólnego początkowo wykorzystywania budynku przez Związek Strzelecki i "Ogniwo", co zostało w końcu załatwione w ten sposób, że stowarzyszenie otrzymało prawo wyłącznego użytkowania pomieszczeń do swoich celów, na mocy ustaleń władz. Druga kwestia miała charakter incydentu wynikłego z niechętnego nastawienia grupy nauczycieli wobec redakcji "Gazety Łukowskiej", w związku z pewnymi wypowiedziami na jej łamach, dotyczącymi udziału nauczycieli w życiu społecznym regionu.

Wspomniano już o imprezach urządzanych w "Ogniwie" przez Straż Ogniwą. Zaznaczyć tu warto, iż wzajemny stosunek obydwu instytucji był dobitnym przykładem właściwej współpracy, zrozumienia wzajemnych potrzeb i zadań. Inną instytucją szczególnie owocnie współpracującą ze stowarzyszeniem był mieszczący się na parterze budynku Klub Miejski⁸².

Z dzisiejszego punktu widzenia Klub ten należałoby uznać po prostu za jedną z form pracy takiej placówki, jaką było "Ogniwo"; ówczesnie prowadził on nieco odrębną działalność, grupując mniejsze grono bywalców. Niektóre imprezy odbywano wspólnie, zaś zarząd Klubu częściowo rekrutował się i z działaczy "Ogniwa"⁸³.

Duchowieństwo

Określenie stosunku miejscowego duchowieństwa wobec "Ogniwa" wydaje się sprawą dość istotną dla otrzymania pełniejszego obrazu układu społecznego na terenie miasta.

Otóż stosunek ten był pozytywny, i to z obu stron. Już przy wymienianiu imprez "Ogniwa", jak też omawianiu jego sekcji, mamy tego dowody. Właśnie działalność stowarzyszenia stanowi tu szczególnie przykład, następnie zaś takie pozycje repertuarowe teatru, jak *Betleem Polskie* – musiały być dobrze widziane przez czynniki kościelne. Mamy poza tym wiele przykładów bezpośredniego zaangażowania osób du-

⁸⁰ "G. P. Łuk." 1930 nr 3 s. 2-3.

⁸¹ "G. Łuk." 1926 nr 5 s. 6.

⁸² "G. Łuk." 1924 nr 1 s. 10 oraz nr jubil. 1928 s. 10-11.

⁸³ Tamże.

chownych w pracę "Ogniwa" – w charakterze prelegentów (nie tylko z terenu Łukowa), których wystąpienia cieszyły się szczególnym uznaniem.

Ludność żydowska

Ze względu na narodowościową specyfikę lokalną wydaje się rzeczą słuszną wspomnieć o postawie tej części ludności miasta.

Jak wspomniano poprzednio, statut "Ogniwa" nie pozwalał obywatelom niechrześcijanom zostać członkami stowarzyszenia. Pomijając aspekty merytoryczne i prawne tego zagadnienia należy stwierdzić, że taka sytuacja nie mogła powodować pozytywnego stosunku Żydów łukowskich do instytucji, jaką było "Ogniwo".

Żydzi mieli swoich przedstawicieli we władzach lokalnych. Oni to właśnie, w imieniu swoich wyborców, występowali na forum Rady Miejskiej, ażeby "[...] zmusić stowarzyszenie "Ogniwo" do udzielenia im sali lub nawet wyrugować "Ogniwo" w ogóle, gdyż wobec większości żydowskiej w mieście, przede wszystkim im ta sala należy się"⁸⁴.

Oczywiście starania takie nie odniosły oczekiwanego przez nich skutku. Dodajmy, że ludność żydowska miała dobrze prosperującą bibliotekę, natomiast – jeśli chodzi o miejsca zebrań – stanowiły je istniejące w Łukowie dwa żydowskie domy modlitwy.

Opinie prasy lokalnej

Wspomniana już poprzednio "Gazeta Łukowska" – pismo redagowane i wydawane przez działaczy "Ogniwa" – była forum służącym miejscowej opinii społecznej, zamieszczając nie tylko głosy pozytywne, ale również i krytykę. Polemizowano niekiedy z prezentowanymi w niej poglądami, lecz nie zmienia to faktu, iż pisywali do niej ludzie, którzy nieraz nie byli skorzy do widzenia w działalności "Ogniwa" jedynie plusów; jednak opinie te nie zawsze dotyczyły rzeczywiście istotnych zagadnień.

Wśród wypowiedzi dotyczących "Ogniwa" wymieńmy najbardziej charakterystyczne. Pisano więc o całokształcie działalności oświatowej w Łukowie i w powiecie (głos nauczyciela Stanisława Brzozowskiego)⁸⁵, na temat oświaty pozaszkolnej, o imprezach w "Ogniwie" – szczególnie o wystawianych sztukach i pracy chóru. Dokumentowana też była na łamach "Gazety Łukowskiej" działalność administracyjna i finansowa "Ogniwa" w postaci zamieszczanych całych sprawozdań z tej dziedziny, bądź też wzmianek o dochodach z niektórych imprez i przeznaczaniu ich na określony cel.

⁸⁴ "G. Łuk." 1925 nr 3 s. 3.

⁸⁵ "G. Łuk." 1924 nr 7 s. 16-17 oraz 1926 nr 7 s. 4-5.

"Gazeta Powiatu Łukowskiego", wydawana od roku 1928 przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łukowie, często zamieszczała wypowiedzi dotyczące "Ogniwa". Pisano tak w sposób przychylny, jak też krytycznie. Ciekawostką są opinie nauczyciela Stanisława Kruczka-Wirskiego, propagatora szkolnictwa zawodowego (z przekonania radykała-ludowca); niektóre jego stwierdzenia były trafne, m. in. na temat losów "Ogniwa" po wyjeździe bardziej wybijających się działaczy (przewidywał upadek stowarzyszenia, co w pewnym stopniu nastąpiło w latach trzydziestych, choć nie całkowicie)⁸⁶.

Poza wymienionymi wypowiedziami na łamach prasy lokalnej, dotyczącymi "Ogniwa", w ostatnich latach przed II wojną światową niewiele więcej było wzmianek. Ich lakoniczność nie daje pełnego obrazu tego, co się właściwie w stowarzyszeniu działo.

Prasa zamiejscowa o "Ogniwie"

Działalność stowarzyszenia znajdowała swe odbicie na łamach prasowych także poza Łukowem – czy to w postaci informacji o konkretnych wydarzeniach, czy też uwag i recenzji, czasem polemicznych. Te ostatnie wywoływały oddźwięk w prasie miejscowej, która przytaczała (bez zniekształceń) opinie tam wyrażane, zamieszczając zarazem własne repliki.

Prasa siedlecka poświęcająca uwagę "Ogniwu", to następujące pisma: "Życie Podlasia" i "Gazeta Siedlecka" (dawniej "Przyjaciel Narodu"). Tamtejsze wzmianki dotyczyły różnych spraw: pracy zarządu "Ogniwa", wspomnianej już kontrowersji między "Ogniwem" i Związkiem Strzeleckim, redagowania "Gazety Łukowskiej" i innych drobniejszych spraw⁸⁷.

Wychodzący w Białej Podlaskiej tygodnik "Podlasiak" zamieszczał również drobne wzmianki o "Ogniwie"; jedyna obszerniejsza dotyczyła zorganizowanej przez stowarzyszenie uroczystej akademii ku czci Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego. Szczegółowy opis tej uroczystości zawierał pewną dozę zgorszenia "gloryfikowaniem" (!) Żeromskiego⁸⁸.

Lubelska gazeta, "Głos Lubelski", w roku 1926 zamieściła wzmianki o akademii ku czci Reymonta i Żeromskiego oraz szczególnie cenną recenzję z wystawionej przez "Ogniwo" sztuki Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*; recenzja ta opisywała walory tego spektaklu⁸⁹.

⁸⁶ "G. P. Łuk." 1930 nr 6 s. 1-2.

⁸⁷ "G. Łuk." 1925 nr 11 s. 19 oraz 1926 nr 4 s. 13.

⁸⁸ "G. Łuk." 1926 nr 2 s. 16-17.

⁸⁹ Tamże.

W naszej stolicy na temat pracy "Ogniwa" wypowiadała się "Gazeta Warszawska Poranna", również informując o wspomnianej akademii ku czci Reymonta i Żeromskiego, podkreślając miejscowe zainteresowanie tą imprezą, wyrażające się dobrą frekwencją. Zamieściła również wzmiankę o 5-krotnym wystawieniu przez teatr "Ogniwa" Wesela Wyspiańskiego⁹⁰.

Jak widać z przytoczonych wzmianek prasy pozałukowskiej na temat "Ogniwa", działalność stowarzyszenia wykraczała poza granice miasta i najbliższej okolicy, budząc zainteresowanie odleglejszych ośrodków tym, co dzieje się w Łukowie.

Różnorodność opinii miejscowej i zamiejskiej oraz częste wzmianki w prasie dowodzą, że stowarzyszenie było w mieście organizmem żywym, oddziaływującym na otoczenie, zaś zmienność natężenia w tym oddziaływaniu była chyba normalnym zjawiskiem, jakie obserwować można w każdym środowisku społecznym.

ZAKOŃCZENIE

W ramach czterech rozdziałów niniejszego opracowania starałem się przedstawić ogólny zarys ciekawego organizmu społecznego, jakim było stowarzyszenie kulturalno-oświatowe "Ogniwo" w Łukowie.

Poprzez umiejętnie prowadzoną współpracę z miejscowymi organizacjami i instytucjami stowarzyszenie "Ogniwo" przyczyniało się do rozwijania życia społecznego, do integracji społeczeństwa, co miało szczególne znaczenie po okresie długoletniej niewoli i wyniszczającej wojny światowej.

Nieprzemijającą zasługą stowarzyszenia jest stworzenie mocnych i szerokich tradycji dobrze prowadzonej pracy artystycznej i oświatowej, możliwości wyrobienia społecznego i patriotycznego.

Dorobek stowarzyszenia doceniają również publikacje i opracowania powojenne, takie jak monografia Ryszarda Orłowskiego i Józefa Szaflika *Dzieje miasta Łukowa*, a także książka Stanisławy Lewandowskiej *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*⁹¹.

W działalności kulturalnej na terenie Łukowa po latach ostatniej wojny wiele poczynił było kontynuacją i nawiązaniem do tradycji organizacji, która dobrze zasłużyła się swemu miastu i społeczeństwu.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ S. L e w a n d o w s k a. *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944* s. 25-26 oraz: S z a f l i k, O r ł o w s k i, jw. s. 146.

DER KULTUR - UND BILDUNGSVEREIN "OGNIWO" IN ŁUKÓW
IN DEN JAHREN VON 1918 BIS 1939

Zusammenfassung

Der Kultur – und Bildungsverein "Ogniwo" in Łuków entstand am Ende des Zeitraums der Unfreiheit und stellte einen interessanten gesellschaftlichen Organismus dar. Ihm gingen eine Reihe von Vorläuferinitiativen unterschiedlicher Art voraus, aber den Impuls zu seiner Entstehung gaben der damalige Rat des Kreises von Łuków sowie die Bedürfnisse der Gesellschaft.

Unter den Organisatoren des Vereins und später im Laufe seines weiteren Wirkens spielten viele wirkliche gesellschaftliche Aktivisten eine besondere Rolle, die in der Erinnerung der örtlichen Bewohner lebendig geblieben sind.

Zu den besonders entwickelten Arbeitsformen des Vereins müssen gezählt werden: die Theatersektion, der Chor, die Instrumentalgruppe, die Bildungssektion und die Herausgabe eines eigenen Presseorgans "Gazeta Łukowska", die eine wertvolle Quelle des Wissens über die gesamte Region darstellt.

Durch seine fähige Zusammenarbeit mit den örtlichen Organisationen und Institutionen die ganze Zeit seines Wirkens hindurch trug der Verein "Ogniwo" zur Entwicklung des gesellschaftlichen Lebens und Vertiefung der Integration der Bevölkerung bei.

Die Arbeit des Vereins fand das Interesse der Zeitgenossen, die nicht nur deren positive Momente sahen, sondern auch kritische Angelegenheiten zur Sprache brachten. Diese Meinungen wurden in der örtlichen und ausserörtlichen Presse zum Ausdruck gebracht (z. B. in Siedlce, Biała Podlaska, Lublin und Warszawa).

Der unvergängliche Verdienst des Vereins "Ogniwo" besteht in der Schaffung starker und breiter Traditionen gut geleiteter künstlerischer und Bildungsarbeit und der Möglichkeit allgemeiner gesellschaftlicher und patriotischer Schulung.

Diese Errungenschaften erkennen die nach dem Krieg entstandenen Pressepublikationen und Arbeiten an, und der kulturellen Tätigkeit in Łuków kontinierten im neuen Zeitraum viele Unternehmungen diese für die Stadt und ihre Gesellschaft verdiente Tradition und knüpften daran an.